

**„Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” jako forma wsparcia
wychowawczego rodzin na przykładzie działalności psychoedukacyjnej
Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej w Tarnowie**

**“The School for Parents and Educators” as a form of parenting support –
an example based on the work of Specialist Preventive-Therapeutic Clinic
in Tarnow**

„Historia pewnego ołówka.

Chłopiec patrzył, jak babcia pisze list. W pewnej chwili zapytał:

- Pisziesz o tym, co Ci się przydarzyło? A może o mnie?

Babcia przerwała pisanie, uśmiechnęła się i odpowiedziała:

- To prawda, piszę o Tobie, ale ważniejsze od tego, co piszę, jest ołówek, którym piszę.

Chcę Ci go dać, gdy dorośniesz.

Chłopiec z zaciekawieniem spojrzał na ołówek, ale nie zauważył w nim nic szczególnego.

- Przecież on niczym się nie różni od innych ołówków, które widziałem!

- Wszystko zależy od tego, jak na niego spojrzysz. Wiąże się z nim pięć ważnych cech i jeśli je będziesz odpowiednio pielęgnował, zawsze będziesz żył w zgodzie ze światem.

Pierwsza cecha: możesz dokonać wielkich rzeczy, ale nigdy nie zapominaj, że istnieje dłoń, która kieruje twoimi krokami. Ta dłoń to Bóg i to On prowadzi Cię zgodnie ze swoją wolą.

Druga cecha: czasem muszę przerwać pisanie i użyć temperówki.

Ołówek trochę z tego powodu ucierpi, ale potem będzie miał ostrzejszą końcówkę. Dlatego naucz się znosić cierpienie, bo dzięki niemu wyrośniesz na dobrego człowieka.

Trzecia cecha: używając ołówka, zawsze możemy poprawić błąd za pomocą gumki.

Zapamiętaj, że poprawianie nie jest niczym złym, przeciwnie, jest bardzo ważne, bo gwarantuje uczciwe postępowanie.

Czwarta cecha: w ołówku nieważna jest drewniana otoczka, ale grafit w środku. Dlatego zawsze wsłuchuj się w to, co dzieje się w tobie.

Wreszcie piąta cecha: ołówek zawsze pozostawia ślad. Pamiętaj, że wszystko, co uczynisz w życiu, zostawi jakiś ślad. Dlatego miej świadomość tego, co robisz”¹.

Słowa te są mottem przewodnim tarnowskich edycji „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców”.

1. Początki programu „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” w Polsce

Historia „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców”² w Polsce sięga początków lat pięćdziesiątych XX wieku. W 1991 roku gdańska psycholog Zofia Śpiewak na podstawie amerykańskiego wydania książki Adele Faber, Elaine Mazlish „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby do nas mówiły”³ podjęła pierwsze próby wykorzystania proponowanych w niej pomysłów i sugestii we własnym domu, w relacjach z dzieckiem wdrażając je na rodzimym gruncie.

W następnym roku z inicjatywy przyszłego wydawcy polskiej edycji książki Roberta Gamble odbyły się pierwsze spotkania rodziców. W kilkunastoosobowych grupach, zorganizowanych i poprowadzonych niezależnie od siebie przez różne osoby zajmujące się profesjonalnie pomocą psychologiczną w dwóch miastach Polski: w Poznaniu i w Gdyni, rodzice pracowali nad każdym tematem stanowiącym osobny rozdział książki. Wprowadzali – tydzień po tygodniu – zaproponowane przez Autorki metody komunikowania się z dziećmi. Prowadzili zapiski swoich dialogów z dziećmi, wymieniali doświadczenia. Tak była tworzona polska książka, a na jej bazie kilka lat później program „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców”.

Celem tego przedsięwzięcia – w uznaniu dla odmienności warunków naszego życia, historii, tradycji i kultury – było sprawdzenie, czy amerykański poradnik może stać się pomocny polskim rodzicom, żyjącym w odmiennej od amerykańskiej rzeczywistości. Po okresie doświadczeń i praktyki w bezpośredniej pracy z rodzicami wątpliwości te zostały

¹ P. Coelho, *Być jak płynąca rzeka*, Warszawa 2006, s. 28.

² Pełna nazwa programu brzmi: „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców”. Zastępczo używane są również dwie inne, skrócone wersje nazwy brzmiące następująco: „Szkoła dla Rodziców” – w mowie potocznej i „Szkoła...” w piśmiennictwie. W poniższym tekście nazwy te występują naprzemiennie.

³ A. Faber. E. Mazlish, *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby do nas mówiły*, Poznań 1998.

rozwiane; zapadła decyzja o wydaniu książki w przekładzie na język polski, wzbogaconej o suplement pt. „Doświadczenia rodziców polskich” autorstwa psycholog Zofii Śpiewak⁴.

W 1992 roku w Polsce ukazało się pierwsze polskie wydanie książki Adele Faber, Elaine Mazlish „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby do nas mówiły”⁵ – rok 2012 to jubileusz dwudziestolecia ukazania się pierwszego polskiego wydania tego popularnego poradnika. Wspólne spotkania rodziców okazały się niezwykle pomocne w przełamywaniu starych nawyków, pokonywaniu trudności, niewiary we własne umiejętności wychowawcze, a szczególnie w odkrywaniu tkwiących w każdym z nas, rodziców możliwości pomagania sobie i swoim dzieciom. Zapoczątkowały one cykl warsztatów edukacyjnych dla rodziców i nauczycieli, które w oparciu o porady i propozycje zawarte w książkach Adele Faber, Elaine Mazlish „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby do nas mówiły”, „Rodzeństwo bez rywalizacji”⁶, „Wyzwoleni rodzice, wyzwolone dzieci”⁷ – były rozwijane i modyfikowane przez wielu psychologów i pedagogów, a spopularyzowały się pod nazwą „Szkoła dla Rodziców”.

W 1994 roku po dwuletniej praktyce (we własnych rodzinach i wśród bliskich) sposobów porozumiewania się proponowanych w poradniku „Jak słuchać... Jak mówić...”, na bazie książki i własnych doświadczeń dwóch mam: Barbary Czekaj (psychiatra, psychoterapeutka) i Katarzyny Zawadzkiej (pedagog) – niezależnie od wydarzeń w Poznaniu i Gdyni – w Gliwickiej Kanie zrodził się pomysł spotkań dla rodziców pod nazwą „Szkoła dla Rodziców”. Jak się później okazało – książki Adele Faber, Elaine Mazlish – poruszyły i zainspirowały do podobnych działań wiele osób w Polsce.

Niezależnie od innych wydarzeń związanych z popularyzowaniem dialogowego komunikowania się, z inicjatywy Jolanty Basistowej powstała „Szkoła dla Rodziców” w Krakowie w Dominikańskim Ośrodku Wspierania Rodzin – w 1996 roku. W ciągu kilku lat zawiązał się wokół niej zespół około 20 osób realizujących program „Szkoły...” i propagujących ideę w postaci systematycznie prowadzonych warsztatów, konferencji, artykułów prasowych. Poprzez lata program „Szkoła dla Rodziców” zainspirował wiele osób do działań w regionie małopolskim, głównie w trzech ośrodkach – w Krakowie, Nowym Sączu i w Tarnowie.

⁴ A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby do nas mówiły*, Poznań 1998, s. 238. (jak to jest możliwe, że w książce z 1990 roku znalazła się informacja o działaniach z 1991 – wydanie VII jest z 1998 roku- poprawiłam na '98

⁵ A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby do nas mówiły*, Poznań 1992.

⁶ A. Faber, E. Mazlish, *Rodzeństwo bez rywalizacji*, Poznań 2000

⁷ A. Faber, E. Mazlish, *Wyzwoleni rodzice, wyzwolone dzieci*, Poznań 1998.

Aktualnie, w 2012 roku działa w Małopolsce 4 rekomendowanych przez Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE) w Warszawie koordynatorów-edukatorów programu: Jolanta Basistowa i Małgorzata Cwener-Drapała w Krakowie, Halina Czerwińska w Nowym Sączu i Agnieszka Skołyśzewska w Tarnowie, 36 rekomendowanych realizatorów programu oraz 94 aktywnie działających realizatorów – łącznie 130⁸.

Podejmowane działania pokazują, jak wielkie zainteresowanie w środowisku polskich psychologów i pedagogów, a także rodziców, nauczycieli, wychowawców i dorosłych pracujących z dziećmi i młodzieżą wzbudziły amerykańskie poradniki i idea wychowania dialogowego oraz jednocześnie, jak duży jest odzew i zapotrzebowanie na warsztatowy rodzaj pomocy wśród rodziców i wychowawców.

W 1999 roku powstało Stowarzyszenie na Rzecz Rodziny Szkoła dla Rodziców i Wychowawców „Bez Porażek” z siedzibą w Warszawie. Główne cele stowarzyszenia to: wspieranie rodziny jako wspólnoty życia i miłości, promocja i rozwijanie umiejętności wychowawczych wśród rodziców i wychowawców, integracja i wspieranie środowiska realizatorów i uczestników warsztatów „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców”, przeciwdziałanie zagrożeniom rodziny. W tym samym roku Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN w Warszawie wydało książkę Ewy Puchały i Joanny Sakowskiej pt. „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców”⁹, która zawierała materiały pomocnicze dla osób prowadzących zajęcia „Szkoly dla Rodziców”.

W 2000 roku odbyło się pierwsze w Polsce szkolenie liderów „Szkoly dla Rodziców i Wychowawców”, zorganizowane przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie (obecnie Ośrodek Rozwoju Edukacji). Podstawowym celem kursu było przygotowanie jego uczestników do pełnienia funkcji lidera z kwalifikacjami edukatorskimi na terenie poszczególnych województw.

Pierwsze 10 lat działalności psychoedukacyjnej, wydawniczej i szkoleniowej związanej z rozwojem i wprowadzaniem na grunt polski idei wychowania dialogowego realizowanego poprzez „Szkołę dla Rodziców i Wychowawców” przyniosło bardzo dynamiczny rozwój idei wspierania rodziców, wychowawców i innych osób pracujących z dziećmi i na ich rzecz poprzez psychoedukację, popularyzowanie idei dialogu w wychowaniu i rozwój komunikacji. Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie (obecnie ORE) jako instytucja centralna integrowało działalność edukacyjną – po

⁸ Lista rekomendowanych przez Ośrodek Rozwoju Edukacji edukatorów i realizatorów programu „Szkoła dla Rodziców” znajduje się na stronie www.ore.edu.pl w zakładce „wychowanie i profilaktyka”.

<http://www.ore.edu.pl> [dostęp z dnia 10.10.2012 r.]

⁹ E. Puchała, J. Sakowska, *Szkoła dla Rodziców i Wychowawców, Cz. I*, Warszawa 2010.

kursie z roku 2000 zostały przeprowadzone jeszcze dwa kursy kwalifikacyjne dla edukatorów „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców”, którzy zasilili w swoich regionach szeregi liderów i koordynatorów programu.

Edukatorzy organizują w swoich regionach szkolenia, podczas których przygotowują nowych realizatorów do prowadzenia zajęć „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców”. Prowadzą także grupy wsparcia dla realizatorów, superwizje prowadzonych zajęć, służą wsparciem i doświadczeniem, prowadzą ewaluację pracy realizatorów – ORE w Warszawie prowadzi bowiem listę rekomendowanych realizatorów i edukatorów programu „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców”, co pozwala na monitorowanie jakości prowadzenia zajęć przez realizatorów, a rodzicom pozwala sprawdzić, czy zajęcia spełniają wymagane standardy i są prowadzone zgodnie z programem. W całej Polsce organizowane są kursy podstawowe dla rodziców i nauczycieli, a także – dla absolwentów kursów podstawowych – kursy będące ich kontynuacją: cz. II pt. „Budowania porozumienia między rodzeństwem – rodzeństwo bez rywalizacji” i cz. III – „Nastolatki”. Kolejną z proponowanych form są konferencje. Jedną z nich w 2008 roku przygotowała we współpracy z Fundacją „Szkoła Dialogu” z Sieprawia Specjalistyczna Poradnia Profilaktyczno-Terapeutyczna w Tarnowie: „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców drogą budowania dialogu”. Celem konferencji było zaprezentowanie programu decydującym, osobom z regionu małopolskiego (byłego województwa tarnowskiego) odpowiedzialnym za profilaktykę w gminach i powiatach. Prezentacja alternatywnego, jednego z nielicznych programów profilaktycznych kierowanego do dorosłych: rodziców i wychowawców, a poprzez pracę z nimi do dzieci i młodzieży powiodła się – na konferencji zgromadziło się blisko 80 osób¹⁰.

Program „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” rozwija się z roku na rok – ma bogate zaplecze metodologiczne. Obie części warsztatów dla rodziców i wychowawców mają podręczniki – materiały pomocnicze ze scenariuszami do prowadzenia zajęć autorstwa Joanny Sakowskiej oraz tematyczne zeszyty metodyczne dostępne dla realizatorów programu. Stanowią one wsparcie dla prowadzących zajęcia. Kolejną pomocą dydaktyczną są wydawane przez ORE (dawne CMPPP) skrypty metodyczne – dostępne na podstronie ORE¹¹. W roku 2012 jest ich już jedenaście i między innymi dotyczą takich zagadnień jak przegląd historii wychowania, prezentacja wyników badań ewaluacyjnych, opracowanie materiałów pokonferencyjnych dotyczących wychowania, materiały pomocnicze do pracy z rodzicami

¹⁰ O tarnowskiej konferencji można znaleźć notatkę na stronie inTarnet.pl z dnia 28 września 2008 roku. Zob.: http://www.intarnet.pl/www1.atlas.okay.pl/index_full.html?action=full&id=10957 [dostęp z dnia 12.11.2012 r.].

¹¹ Skrypty dostępne są na stronie: http://www.ore.edu.pl/strona-ore/index.php?option=com_content&view=article&id=82&Itemid=513 [dostęp z dnia 12.11.2012 r.].

dzieci niepełnosprawnych i adopcyjnych, zeszyty ćwiczeń dla rodziców we wszystkich etapach doskonalenia. Zapleczem merytorycznym dla edukatorów „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców” są cyklicznie organizowane przez ORE szkolenia w Ośrodku Szkoleniowym w Sulejówku, z kolei dla realizatorów wsparciem są edukatorzy, rodziców i nauczycieli/wychowawców szkołą zaś realizatorzy.

2. Historia programu „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” realizowanego w Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej w Tarnowie (SPPT)

Początki „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców” w SPPT sięgają przełomu lat 2002-2003, gdy po raz pierwszy pojawił się kontakt zawodowy i motywacja na wół osobista (związana z własnymi dziećmi), a na wół zawodowa u dwóch pracownic poradni. We wrześniu 2003 roku psycholog Elżbieta Pokorny i pedagog Agnieszka Skołyszewska wzięły udział w szkoleniu prowadzonym przez edukator Jolantę Basistową w Tarnowie. Dało ono początek ich przygodzie z programem „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców”. Bardzo istotna okazała się przychylność ówczesnego dyrektora placówki Jerzego Szczepańca, otwartego na nowe inicjatywy, osobista motywacja rozwoju umiejętności wychowawczych obu pracownic poradni, a zarazem matek kilkuletnich dzieci. Praca ze swymi dziećmi oraz współpraca przy tworzeniu własnego zaplecza metodologicznego do prowadzenia zajęć na bazie odbytych, a także rozwój zawodowy miały duże znaczenie dla wprowadzenia programu „Szkoła...” do oferty SPPT. Pierwsze zajęcia odbyły się w poradni wiosną następnego roku i do 2012 roku odbywają się systematycznie z częstotliwością co najmniej jedna edycja programu w jednym semestrze. W latach 2004-2012 odbyło się w Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej w Tarnowie XXI edycji „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców”, w tym dwie edycje części II pt. „Rodzeństwo bez rywalizacji – budowanie porozumienia między rodzeństwem” dla absolwentów cz. I. W dniu 3 października 2012 roku rozpoczęła XXII edycja „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców”, a w planach są kolejne edycje kursu. Można szacować, iż szkolenia ukończyło ponad 320 rodziców i wychowawców, ze znaczącą przewagą rodziców.

Realizatorami warsztatów są pracownicy poradni. Zajęcia zawsze są prowadzone przez dwóch realizatorów jednocześnie, co zapewnia szereg korzyści uczestnikom zajęć i daje gwarancję ich ciągłości. Dotychczas warsztaty prowadzone były przez realizatorów: pedagoga, edukatora i jednego z koordynatorów programu w Małopolsce Agnieszkę Skołyszewską, psychologa Elżbietę Pokorny, socjologa, socjoterapeutę Agnieszkę Latos

(Zaród), psychologa Paulinę Jawień (Waligóra), pedagoga Katarzynę Michałek, socjologa, socjoterapeutę Inge Prusak. Uprawniony do prowadzenia zajęć jest także psycholog Patryk Hajdo. Przygotowani do prowadzenia wszystkich trzech części warsztatów są następujący realizatorzy: Agnieszka Skołyrszewska, Agnieszka Latos i Paulina Jawień, do prowadzenia drugiej części uprawniona jest także Katarzyna Michałek. Bardzo dobre przygotowanie merytoryczne kadry SPPT, wieloletnie już doświadczenie w organizowaniu i prowadzeniu szkoleń, a także kilkusobowy zespół dają możliwość dobrego przygotowywania warsztatów co semestr; odpowiedniego doboru prowadzących w pary (przynajmniej jeden z nich jest rodzicem), wzajemnego superwizowania prowadzonych zajęć, szkolenia i samoszkolenia, rozwoju osobistego. To także możliwość wycofania się np. na semestr czy dłużej z prowadzenia zajęć przez osobę, która swą aktywność zawodową lub życiową chce skupić na innym obszarze – bez szkody dla organizacji zajęć w placówce, co ma duże znaczenie dla całości inicjatywy, jej stałości i ciągłości.

Początkowo wśród osób korzystających ze szkoleń na kursie „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” byli klienci poradni i pedagodzy. Rodzice ze znacznymi trudnościami wychowawczymi, wątpiący w swoje możliwości. Z czasem w tarnowskim środowisku rozszerzała się informacja o warsztatach dla rodziców, przede wszystkim dzięki pozytywnym recenzjom uczestników szkoleń (tzw. marketing szeptany), a także dzięki zachętom uczestników-wychowawców kierowanym do rodziców swych uczniów. Nie bez znaczenia były okresowo pojawiające się informacje prasowe („Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Temi”, „Gazeta Krakowska”) i radiowe (Radio Dobra Nowina) oraz ze strony internetowej poradni (www.sppt.tarnow.pl) na temat „Szkoły...” zachęcające do udziału w warsztatach tych rodziców, którzy nie szukali dotąd pomocy, a byli zainteresowani własnym rozwojem i wspieraniem dzieci¹².

Uczestnicy warsztatów stanowią bardzo zróżnicowaną grupę: od rodziców, którzy trafili na warsztaty poszukując twórczych zajęć rozwijających ich kompetencje wychowawcze, szukający bliższych, cieplejszych kontaktów za swoimi dziećmi, przez rodziców, którzy usłyszeli o zajęciach od znajomych, czy polecił im je w szkole psycholog; po rodziców, którzy trafili do SPPT po konkretną pomoc w trudnych dla siebie wychowawczo sytuacjach, z poczuciem bezradności, bezsilności, czasem wstydu. Podobną motywację mają nauczyciele-wychowawcy, czasem będący rodzicami, a czasem bezdzietni, mocno

¹² Przykładem publikacji może być informacja zamieszczona 4 maja 2010 roku o jednym z kursów realizowanym w SPPT na stronie ORE w zakładce „wychowanie i profilaktyka”. Zob.: http://www.ore.edu.pl/strona-ore/index.php?option=com_content&view=article&id=81&Itemid=117 [dostęp z dnia 12.11.2012 r.].

zmotywowani potrzebą bycia bardziej skutecznymi w pracy, w relacjach z wychowankami, rodzicami. Część rodziców motywowana jest do udziału przez pracowników poradni poprzez pokazywanie zależności między doskonaleniem umiejętności wychowawczych, a możliwością wpływu na zmianę zachowania dzieci, część stanowią rodzice, którzy zwracają się z prośbą o objęcie ich dzieci pomocą np. socjoterapią lub terapią EEG biofeedback – decydują się na udział w zajęciach dla wzmocnienia oddziaływań pomocowych. Część trafia dzięki poleceniom instytucji takich jak: MOPS, RODK, TOIKiWOP, a znikoma na pisemne zobowiązanie postanowieniem sądu. W SPPT uczestniczyli w kursie nauczyciele przedszkolni, siostry zakonne-katechetki, wychowawczynie internatu, wychowawcy z OHP, nauczyciele przedmiotowi, matki przedszkolaków, gimnazjalistów i licealistów, a nawet babcie i opiekunka dziecięca. Wciąż odbiorcami deficytowymi są ojcowie; wychowanie uznawane jest za mało męskie, co sprawia, że zajmują się nim głównie kobiety. Na kursie jest zwykle nie więcej niż 1-3 mężczyzn, najczęściej w parze z żoną, rzadziej samodzielnie, z własnego wyboru.

3. Metody, tematyka zajęć i adresaci programu

Autorką polskiej wersji programu „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców” jest psycholog Joanna Sakowska, a inspiracje pochodzą z poradników dla rodziców Adele Faber i Elaine Mazlish. Autorki odwołują się do swej wiedzy i doświadczeń zdobytych w grupach dla rodziców prowadzonych przez psychologa Haima Ginotta. U podstaw prezentowanej wiedzy leży przekonanie, że „uczciwe i pełne troski metody porozumiewania się mogą pomóc w osiągnięciu trwałości, normalności współczesnych rodzin”¹³.

Warsztaty „Szkoła...” uczą nie tyle sposobów porozumiewania się, co bycia w relacji szacunku, zrozumienia, podmiotowości obu stron – zarówno rodzica jak i dziecka. Zakłada to podmiotowość dziecka – mówienie o „sposobach” czy „metodach” traktowałyby dziecko w kategoriach przedmiotu. Motto programu brzmi: „Wychowywać to kochać i wymagać”.

W swoim podręczniku Adele Faber i Elaine Mazlish wyrażają przekonanie, że wychowanie, to towarzyszenie dziecku w „...procesie ucłowieczania – koncepcji dzięki której każdy akt zwracania się do dziecka jest znaczący i staje się częścią budulca, z którego ma się ukształtować konkretna osoba...”. I dalej tak określają zadanie rodziców: „nasze zadanie nie polega na tym, żeby dzieci czuły się szczęśliwe, ale żeby stały się w pełni

¹³ A. Faber, E. Mazlish, *Wyzwoleni rodzice, wyzwolone dzieci*, Poznań, 1998, s. 14.

ludźmi”¹⁴. Najczęściej wymieniane przymioty człowieczeństwa to: godność, poczucie własnej wartości, odpowiedzialność, samodzielność, zdolność do współdziałania i wola.

Autorka programu Joanna Sakowska podaje w swoim skrypcie dla realizatorów „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” za Adolfem Szoltyskiem następującą definicję „wychowania”: „Wyraz WYCHOWANIE jest złożeniem rdzenia – chów, przedrostka (prefiksu) - wy, przyrostka (sufiksu) - anie. Wyraz *chowanie* jest bliskoznaczny z wyrazem *skrywanie*. Dodanie do wyrazu *chować* przedrostka *wy* jest równoznaczny nowej frakcji znaczeniowej *wychowaj* = *nie chowaj* tego, można zastąpić (niezgrabnie brzmiącym) zdaniem *wychowaj* (lub *wykrywaj*) to *ujawnij, co skrywasz (chowasz)*. W pełnym rozwinięciu można powiedzieć: *Jeśli chcesz, pomogę Ci ujawnić co skrywasz (chowasz w sobie)*”¹⁵.

Podczas kolejnych 10 spotkań grupowych, rozmów, sięgania do wspomnień, własnych doświadczeń, wykonywania ćwiczeń podczas zajęć, a także w domu, w relacji z dziećmi i domownikami rodzice uczą się jak odkrywać, to co dobre i piękne w nich samych, a także w ich bliskich; to, co sprawia, że łatwiej przychodzi im wyrażanie uczuć i oczekiwań, nazywanie i ujawnianie potrzeb, dostrzeganie tego, co przeżywają i potrzebują inni i na drodze dialogu szukanie porozumienia, wydobywania tego, co piękne i dobre, stwarzanie warunków do jak najpełniejszego rozwoju, w myśl zasady, że uprawa ma zagłuszać chwasty.

Pytani na pierwszych zajęciach o oczekiwania odnośnie kursu, rodzice wyrażają je następująco: chcą przestać popełniać błędy wychowawcze, przestać krzyczeć, umieć powstrzymywać negatywne emocje, nauczyć się chwalić swoje dziecko, być konsekwentnym w wychowaniu, nauczyć się rozmawiać ze swoimi dziećmi, słuchać dziecka, zrozumieć swoje dziecko, zrozumieć na czym polegają moje problemy z dziećmi i błędy, zmobilizować dziecko do współpracy, zrobić coś, żeby mnie słuchało, żeby nie było w domu więcej kłótni, żeby poprawiła się między nami atmosfera. Na ostatnich zajęciach rodzice weryfikują te oczekiwania – na ile udział w warsztatach pozwolił je spełnić. W przeważającej większości padają odpowiedzi potwierdzające zmiany w postawach wychowawczych, pojawiają się też nowe oczekiwania i wyzwania, jakie stawiają przed samymi sobą rodzice, świadczące o potrzebie rozwoju, kształtowania nowych umiejętności i zdobywaniu nowej wiedzy o sobie samym jako rodzicu, człowieku.

Zajęcia to warsztaty psychologiczne, ich sednem są praktyczne ćwiczenia: praca w parach, grupach, odgrywanie scenek, burza mózgów, praca indywidualna i zadania domowe, a teoria w postaci omówień, to zaledwie około kilka, kilkanaście procent całości. Elementem

¹⁴ Tamże, s. 199.

¹⁵ E. Puchała, J. Sakowska, *Szkoła dla Rodziców i Wychowawców. Cz. I*, Warszawa 1999, s. 82.

uczącym jest wymiana doświadczeń między uczestnikami oraz praktyczne wypróbowywanie nowych umiejętności w postaci zadań domowych. Spotkania odbywają się w małych grupach (nie większych niż 15 osób). Korzyści dla rodziców, szczególnie tych, którym zachowania dzieci sprawiają znaczącą trudność są spore: pojawia się zmniejszenie izolacji – dzięki integracji w grupie i uwolnienie od stygmatyzacji osłabiają się z czasem postawy obronne rodziców, wzajemna wymiana doświadczeń sprzyja otwartości oraz rozumieniu własnego zachowania poprzez odzwierciedlanie swoich problemów u innych osób. Gdy samemu jest się w trudnej wychowawczo sytuacji mocno zaangażowanym, w np. konflikt z nastolatkiem, trudno zachować rozsądek. Gdy słucha się z boku o trudnościach, jakie przeżywa inna osoba, łatwiej o wrażliwość i dystans. Jeszcze łatwiej, gdy „mądrości” przychodzą w dyskusji z innymi rodzicami i są odkrywane przez budzącą się refleksję – a nie z zewnątrz od „mądrego” psychologa. Często w rundce na zakończenie pierwszych zajęć padają zdania: „czuję ulgę, że nie tylko ja mam taki problem”, „może to głupio zabrzmiało, ale cieszę się, że jest ktoś, kto tak jak ja nie wie co zrobić”, „myślałem, że tylko ja mam takie problemy, teraz jest mi łatwiej”. Dużą siłą jest wsparcie grupy, a raczej poszczególnych osób dla siebie nawzajem; magiczne wręcz znaczenie mają przerwy kawowe – aż 20-30 minutowe, podczas których rodzice nawiązują swobodne nieformalne kontakty, wymieniają się w dwójkach, trójkach uwagami, czasem nawiązują wręcz intymne rozmowy na osobiste tematy dotyczące spraw rodzinnych, związanych z dziećmi i ich wychowaniem. Spotkań jest 10, odbywają się raz w tygodniu po 4 godziny lekcyjne z przerwą na kawę i herbatę. W SPPT jest to zwykle środa po południu w godzinach 15.30-19.15, lub gdy wyjątkowo sporo chętnych zgłasza chęć udziału w kursie dopołudniowym odbywają się w poniedziałek w godzinach od 8.30 do 12.00.

Tematyka spotkań jest następująca: świadomość własnych celów wychowania, poznanie i rozumienie świata uczuć własnych oraz dziecka lub wychowanka, nauka umiejętności rozmawiania o uczuciach, umiejętność stawiania jasnych granic i wymagań, zachęcanie dzieci do współpracy, wspólne rozwiązywanie konfliktów, poszukiwanie lepszych niż kara, sposobów uczenia dziecka samodyscypliny, rozwijanie i wspieranie samodzielności dzieci, uwalnianie ich od grania ról oraz wzmacnianie ich poczucia własnej wartości przez pochwałę opisową. Kluczowa jest integracja grupy, zbudowanie integralności w oparciu o akceptowalne dla wszystkich, przyjęte na pierwszym spotkaniu zasady, które pomagają budować poczucie bezpieczeństwa i sprzyjają otwartym wypowiedziom podczas kolejnych zajęć.

W krakowskim Dominikańskim Ośrodku Wspierania Rodzin do 2006 roku w rozwijanie idei „Szkoły dla Rodziców” była zaangażowana psycholog Jolanta Basistowa – twórcza krakowskiej szkoły warsztatów, a zarazem nauczycielka tarnowskich realizatorek. Uznała ona za podstawę warsztatu doświadczenie rodziców, iż wyrażanie uczuć może przebiegać tylko w poczuciu bezwarunkowej akceptacji. Oznacza to, że uczucia nie podlegają ocenie, nie powinno się kwalifikować ich według obiegowych opinii na „pozytyw” i „negatyw” (pociąga to bowiem za sobą konsekwencję unikania, „chowania” uczuć „negatywnych”), zamykania się na ich przeżywanie u siebie i u dzieci, jedynie proponować ich rozróżnienie np. na przyjemne i nieprzyjemne. W swojej publikacji z 2005 roku Jolanta Basistowa na pytanie o źródła „Szkoły...” odpowiada:

- „Daje nadzieję skazanym przez własne dzieciństwo że bycia rodzicem można się nauczyć.
- Wykorzystując rzetelną i nowoczesną wiedzę psychologiczną, przemawia ludzkim, zrozumiałym językiem.
- Daje praktyczne narzędzia do budowania porozumienia między ludźmi, współpracy i dialogu.
- Uzmysławiając nam dobro, które jest w nas, daje nam dorosłym to, co mamy w zamyśle dać dzieciom – siłę i godność.
- Pokazuje, jak wychodzić z twarzą, bez wzajemnego upokarzania się z bardzo trudnych sytuacji.
- Będąc opisem doświadczenia, a nie systemem – daje praktyczne wskazówki, jak budować miłość – przekładać ją na codzienne, rutynowe zachowania.
- W końcu być może idea „Szkoły dla Rodziców” ma coś wspólnego z ideą AA, która w istocie jest projektem rozwoju duchowego, czyli dążeniem do prawdy w sobie, dyscyplinowaniem siebie, współczesną ascezą”¹⁶.

Rodzice, którzy uczestniczyli w warsztacie „Szkoła...” mają możliwość po zakończonym szkoleniu korzystania ze wsparcia w prowadzonych grupach wsparcia dla rodziców. Spotkania grupy wsparcia odbywają się po uzgodnieniu zapotrzebowania z rodzicami po zakończonym szkoleniu. W spotkaniach grupowych mogli uczestniczyć rodzice – absolwenci „Szkoły...”, z reguły spotkania odbywały się raz w miesiącu lub raz na dwa miesiące, do wygaśnięcia potrzeb i entuzjazmu uczestników.

¹⁶ J. Basistowa, *Szkoła dla rodziców i wychowawców*, Kraków 2005, s. 6.

Grupa wsparcia dla rodziców jest bardzo ważnym ogniwem „Szkoły...”, daje bowiem możliwość omawiania trudności, wsparcia na bieżąco w trudnych, problemowych sytuacjach, konfrontacji z innymi, rozwiązującymi trudności rodzicami, czerpania pomysłów i inspiracji do twórczego wychowywania dzieci. I, jak wskazuje nazwa – daje wsparcie po zakończonym warsztacie w utrzymywaniu „ducha” „Szkoły...” w codziennym życiu.

4. „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” w Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej w Tarnowie – refleksje uczestników warsztatów po zakończonych szkoleniach

Po każdym zakończonym szkoleniu w „Szkoła...” rodzice mają możliwość refleksji nad swoim udziałem w szkoleniu, a także na temat prowadzonych zajęć i oceną prowadzących zajęcia. Pierwsze podsumowanie dokonują ustnie, na forum, w rundce kończącej ostatni dzień zajęć, drugie za pomocą ankiety pisemnej¹⁷.

I tak rodzice pytani o walory szkolenia pod względem przekazanej wiedzy oceniają je przeciętnie w 76% jako wysoce zadowolające, a w 24% jako zadowolające w dużym stopniu. Zdaniem uczestników warsztatów wiedza zdobyta w szkoleniu znajdzie zastosowanie w praktyce i będzie bardzo przydatna dla 64% i przydatna w dużym stopniu dla 36% z nich.

Atmosferę podczas warsztatu uczestnicy postrzegają jako: przyjazną, miłą i pełną wzajemnej życzliwości i pomocy, pozytywną (choć czasem zachowanie innych osób psuło ją), dobrą, rodzinną, ciepłą i sprzyjającą wypowiedaniu własnych myśli i przemyśleń, dzieleniu się doświadczeniami, nowymi umiejętnościami, luźną, swobodną, serdeczną, gwarantującą otwartość, poczucie bezpieczeństwa, pomagająca w pracy, pełną wzajemnej życzliwości, rodzinną.

Uczestnicy warsztatów swoje osobiste korzyści z udziału w zajęciach określają następująco: mam nadzieję, że uczestnictwo w tych zajęciach pomoże mi w dobrym kontakcie z dzieckiem i innymi ludźmi; wiadomości uzyskane w zajęciach pomogą mi lepiej spojrzeć na dziecko i jego problemy; zdobyłam przydatną naukę wyrażania uczuć w relacji z otaczającymi osobami; zajęcia wspomagają moją komunikację z dzieckiem; mam możliwość świadomego kierowania dzieckiem bez urażania go; mam inne spojrzenie na emocje mojego dziecka, większy spokój w kontakcie z nim; udało mi się wypracować lepszy sposób na pokazanie mężowi lub dziecku, co mnie drażni, czego nie lubię, co mnie martwi, a najbardziej

¹⁷ Archiwum SPPT w Tarnowie.

przydatny okazał się „język ja”; teraz wiem, jak poprawić relacje nie tylko z dziećmi, ale i innymi osobami; dużo dowiedziałam się o komunikacji; mam spokój wewnętrzny i duchowy; mam spojrzenie na problemy z innej perspektywy; zauważam teraz, że mi też się coś należy od życia, nie tylko najbliższym; dzięki zajęciom poprawiłam wzajemne relacje z dzieckiem; uczę się jak reagować w trudnych sytuacjach, jak wykorzystać dobrą atmosferę do budowania przyszłości; mam lepszy kontakt z domownikami; pogłębiłam swoją wiedzę; utwierdziłam się, że w wielu sytuacjach właściwie postępuję z moim dzieckiem; wzbogaciłam siebie; lepiej poznałam siebie i innych; nauczyłam się nazywać uczucia i kontrolować zachowania; znalazłam wiele pomysłów na nowe rozwiązania, które chcę wprowadzać w życie; zaczęłam większą uwagę zwracać na to, co i jak mówię do dzieci; udaje mi się unikać presji i wrzasków; jestem bardziej zadowolona z siebie i szczęśliwa.

Rodzice u prowadzących warsztaty najwyżej oceniali postawę prowadzących wobec uczestników – w skali od 1 do 6 na 5,95. Następnie wysoko ocenili umiejętności dydaktyczne prowadzących zajęcia – na 5,9, a także fachowość – na 5,87 i atrakcyjność prowadzenia zajęć – na 5,8.

Uczestnicy warsztatów uznali za najbardziej przydatne zajęcia dotyczące karania i wdrażania do samodyscypliny, a następnie zajęcia dotyczące wyrażania własnych uczuć, wdrażania do samodzielności, odklejania etykietek, pochwał. Około 1/5 rodziców podawało, iż przydatne są wszystkie zajęcia.

W ankietach rodzice na pytanie, co zmieniliby w warsztacie, wyrazili takie oczekiwania tematyczne: kłócenie się i bicie dzieci; zazdrość między dziećmi; sztuka motywacji, nagradzania; rywalizacja rodzeństwa; praca nad osobistymi przykładami; więcej o pochwałach i etykietach; zaproszenie do współpracy ojców; rozmowa o tym jak sytuacja rodzinna wpływa na wychowanie dzieci; więcej zadań domowych; więcej o wyrażaniu uczuć.

Po zajęciach uczestnicy wyrazili następujące refleksje: chociaż domownicy nie widzą jeszcze efektów moich zajęć, myślę, że z biegiem czasu zauważą; polecę te zajęcia innym; zajęcia powinny być szerzej rozpropagowane; każdy nauczyciel powinien uczestniczyć w podobnych warsztatach; zajęcia powinny być obowiązkowe dla każdego rodzica; mogłam skonfrontować swoje metody wychowawcze z metodami innych; chciałabym, żeby mój mąż uczestniczył w zajęciach; zajęcia były bardzo interesujące; jestem zadowolona, bo zajęcia wniosły w moje życie wiele dobra; nie jest łatwo wprowadzać w życie zdobyte wiadomości; pomału, niewielkimi krokami wszystko jest możliwe; zajęcia były prowadzone w przyjaznej atmosferze; każdy miał możliwość wypowiedzi, z żartami było wesoło; mam ogromną ochotę wziąć udział w kolejnych warsztatach; kurs był bardzo pomocny zarówno dla

osób mających własne dzieci, jak i dla przygotowujących się do bycia rodzicem; bardzo przydatne było prowadzenie kursu przez dwie osoby, różniące się między sobą, dzięki czemu mieliśmy możliwość poznać różne zdania i opinie na dany temat; wiele można dokonać przez niewielkie zmiany w myśleniu, postępowaniu; miałam bardzo dobrą okazję zrozumieć dziecko; aby osiągnąć sukces, trzeba przejść etapy, utrwaląc wprowadzane metody; cały warsztat okazał się dla mnie cenny pod względem praktycznym; miałam odskocznię od codzienności; chciałabym pogłębiać swoją wiedzę na podobnych kursach w Poradni; nawet, gdy się wydaje, że nie ma problemów z dzieckiem, warto uczestniczyć w tych zajęciach; takie zajęcia powinny być prowadzone w ramach kursów przedmażeńskich; poprawiły się moje relacje nie tylko z dziećmi, ale i z mężem; te zajęcia trwały za krótko; to była najlepsza szkoła, do jakiej chodziłam, każdy ma prawo do uczuć i ja też!

Przeprowadzone ankiety pokazują, iż rodzice bardzo dobrze przyjmują „Szkołę dla Rodziców i Wychowawców”, utożsamiają się z jej ideą, doceniają jej wartość, starania prowadzących, efekty podejmowanych działań.

Trzeba to zaznaczyć, że na pytania w ankiecie odpowiadali tylko ci rodzice, którzy dotrwali do końca szkolenia, zakończyli je. Nie ma natomiast informacji od rodziców, którzy zrezygnowali z zajęć – co było ich przyczyną rezygnacji. Oficjalnie rodzice podają, iż uczestnictwo uniemożliwiła choroba własna i dziecka, praca zawodowa, sprawy rodzinne. Z rozmów prowadzonych z rezygnującymi ze szkolenia rodzicami, tymi, którzy nie zaniechali dalszego kontaktu terapeutycznego, wynika, że nie odpowiadała im formuła: siedzenie w kręgu, mówienie na forum, opowiadanie o osobistych trudnościach, czasem obecność kogoś znajomego.

W pamięci prowadzących najdłużej zostają rodzice, których udział w warsztatach był dla nich szczególnie ważny – warunkował przywrócenie praw rodzicielskich i powrót dzieci z domu dziecka do domu. Rodziców w trakcie rozstań, rozwodów lub w świeżej żałobie z powodu śmierci bliskich. Ich udział w kursie często był dla nich szczególnie ważny i trudny jednocześnie, przełomowy wręcz.

Udział w 10-spotkaniowym warsztacie wymaga bardzo dużego zaangażowania ze strony rodzica, a osiągnięcie korzyści zależy od pracy włożonej w rozwój nowych umiejętności – nie wszystkich rodziców stać na jednakowe otwarcie się, refleksowanie, wgląd – nie należy tego oceniać w żaden sposób, a raczej przyglądać się temu wraz z każdym z osobna, zachęcać do pracy nad sobą i szukać różnych możliwości pracy nad własnym rozwojem uczestnika kursu i wzmacnianiem kompetencji wychowawczych.

Należy tutaj dodać – przywołując ewaluacje tarnowskie programu – iż program „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” przeszedł dwie profesjonalne ogólnopolskie ewaluacje dotyczące badania postaw wychowawczych rodziców w roku 2007 i w roku 2008. Badania realizował socjolog Marcin Sochocki na zlecenie Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie. Wyniki ogólnopolskich ewaluacji są bardzo dla programu pomyślne i wskazują na pozytywne zmiany w relacjach z dziećmi (99,7%); dostępne są w zeszytach metodycznych wydanych przez Ośrodek Rozwoju Edukacji i potwierdzają wysokie walory programu¹⁸.

5. Walory wychowawcze i profilaktyczne programu „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców”

Fundamentem „Szkoły...” jest gordonowska idea „wychowania bez porażek”¹⁹. Dla wielu odbiorców – czy to potencjalnych uczestników warsztatów, czy decydentów, którzy mają zdecydować o realizacji programu w placówce, wydatkowaniu środków na jego realizację rekomendując „Szkołę...” używa się takich zwrotów, jak „warsztaty doskonalące umiejętności wychowawcze”, czy też „doskonalące porozumiewanie się z dzieckiem”. Początkowo, zanim rodzice, czy nauczyciele podejmą udział w warsztacie, często mają takie oczekiwania, że ON (np. wagarujący syn, uczeń) przestanie wagarować. ONA przestanie pyskować i zacznie sprzątać pokój (córka, wychowanka w internacie). Udział w zajęciach zmienia perspektywę i oczekiwania. Uczestnicy zajęć zmieniają myślenie o dziecku, a tym samym o sobie samym. Środek ciężkości z metod wychowawczych, których opanowanie wydawało się początkowo najważniejsze dla zmiany zachowania dziecka, przenosi się na rozumienie potrzeb i uczuć; tak dziecka, jak i swoich. Pojawia się nawiązywanie dialogu, bez tresury, przedmiotowego traktowania z używaniem wymyślnych metod, bez manipulacji. W relacji szacunku, podmiotowości obu stron, w miłości.

W trakcie spotkań uczestnicy doświadczają tego, jak bogaty jest świat uczuć i jednocześnie, że można przy pełnej akceptacji wszystkich uczuć, także tych trudnych, nieprzyjemnych, nie zgadzać się na niewłaściwe zachowania, naruszanie norm i ustalonych zasad. Jednym z ważniejszych tematów dla wielu rodziców okazuje się temat stosowania

¹⁸ Zeszyty metodyczne nr 3 *Liderzy – realizatorzy – beneficjenci. Prezentacja wyników badań ewaluacyjnych „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców”*, pod red. M. J. Sochockiego, Warszawa 2008; M. J. Sochocki, *Zeszyty metodyczne nr 9. Prezentacja rezultatów drugiego etapu badań ewaluacyjnych „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców” (edycja wrzesień – grudzień 2007) oraz zogniskowanych wywiadów grupowych z absolwentami „Rodzeństwa bez rywalizacji”*, Warszawa 2009.

¹⁹ T. Gordon, *Wychowanie bez porażek*, Warszawa 1991. s.184

konsekwencji zamiast kar. W wychowaniu dialogowym okazuje się niezmiernie ważne budowanie więzi bez stosowania kar, w dbałości i uważności na uczucia i potrzeby, stawiając jasne granice. Dobry, bliski kontakt emocjonalny w rodzinie, silne więzi to najważniejszy czynnik chroniący. To najlepsza profilaktyka zachowań ryzykownych, takich jak sięganie po środki psychoaktywne, przedwczesna inicjacja seksualna, kontakt z sektami, wagary, ucieczki z domu, agresja i autoagresja, konflikty z prawem itp.

Program z założenia jest programem psychoedukacyjnym, nie terapeutycznym, jednakże dla wielu z jego uczestników ma on także walory terapeutyczne. Mimo, że w warsztacie zwykle bierze udział jeden z rodziców, to wprowadzane przez niego zmiany – w komunikacji, we własnym zachowaniu – mają przełożenie na całą rodzinę jako system, który doświadcza zmian dążąc do utrzymania homeostazy²⁰. Warsztaty z założenia psychoedukacyjne przynoszą czasem zmiany o charakterze terapeutycznym.

W 2012 roku wysokie walory profilaktyczne programu „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” zostały docenione i zyskały rekomendację czterech instytucji zajmujących się profilaktyką i wychowaniem: Ośrodka Rozwoju Edukacji, Instytutu Psychiatrii i Neurologii, Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Krajowego Biura ds. Zapobiegania Narkomanii jako program profilaktyki uniwersalnej ukierunkowany na zwiększenie kompetencji wychowawczych rodziców, wychowawców i nauczycieli, oraz przeciwdziałający zachowaniom problemowym dzieciom i młodzieży²¹.

6. Wnioski do pracy edukacyjnej z rodzicami realizowanej w ramach „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców”

Warsztaty psychologiczne „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” mają wysokie walory edukacyjne i wspierają rodziców i wychowawców w rozwijaniu umiejętności komunikacyjnych. Praca rodziców w grupie umożliwia im wymianę wzajemnych doświadczeń. Sprzyja wytrwaniu w treningu – w kontakcie indywidualnym rodzice często rezygnują z wysiłku. Rodzice uczą się wymieniając doświadczenia między sobą, a obserwacje i spostrzeżenia jednych, przydają się drugim. W trakcie zajęć grupowych uczestnicy przekonują się, że nie są gorsi od innych, nabierają do siebie zaufania, znajdują porozumienie i oparcie. Rośnie ich poczucie wartości, nabierają przekonania, że są wystarczająco dobrymi

²⁰ I. Namysłowska, *Terapia rodzin*, Warszawa 2000, s. 34.

²¹ Dokument dostępny na stronie: http://www.ore.edu.pl/images/files/pdf/Opinia_Program_Dobrej_Praktyki.pdf [dostęp z dnia 12.11.2012 r.].

rodzicami. Wzajemne pytania pozwalają na dokładne przyjrzenie się własnemu postępowaniu i zrozumieniu go. W grupie łatwiej jest wprowadzać zmiany we własnym życiu, gdyż działa ona mobilizująco na jej uczestników. Można jawnie „podglądać” próby radzenia sobie z trudnościami, jakie podejmują inni uczestnicy, omawiać swoje, sprawdzać efektywność podpowiedzianych rozwiązań. W grupie uczestnicy zajęć czują się wzajemnie dopingowani, a zadania domowe i ich relacjonowanie na kolejnych zajęciach powoduje, że starają się stawać systematycznymi i wytrwałymi; zachęcają do twórczego wchodzenia w relacje z bliskimi. Grupa ma to szczególne znaczenie, że wytwarzają się w niej więzi, sympatie, a przyjemniej i łatwiej podejmować zmiany w dobrej atmosferze. Nowe zachowania zaczynają się kojarzyć z dobrym, miłym samopoczuciem, co ma znaczenie na ich utrwalanie się. W grupie rośnie motywacja do budowania bliższych, bardziej serdecznych, pełnych miłości i zrozumienia relacji w rodzinie. Rodzice stają się modelami sami dla siebie. Często dochodzi do twórczych i głębokich odkryć; zwłaszcza w grupach mieszanych, gdy zachodzą przeniesienia.

Przeprowadzana na kolejnych warsztatach ankieta wskazuje na duże zapotrzebowanie ze strony rodziców na szkolenie i kontynuowanie edukacji na kolejnych kursach. Rodzice są szczególnie zainteresowani problematyką relacji rodzeństwa, rozwiązywania konfliktów, budowania porozumienia, a także – zaproszenia do współpracy większej liczby ojców. Mężczyźni na prowadzonych w Poradni kursach byli wyjątkami, z reguły na jednym kursie było co najwyżej dwóch-trzech ojców. Matki często wyrażają ubolewanie, że ojcowie nie chcą brać udziału w kursie, uważają warsztaty za fanaberie, niepotrzebne, że wychowanie to rzecz „babska”, coś, co im nie przystoi; wprost wyrażają żal, że ojcowie ich dzieci nie chcą brać udziału w warsztacie, unikają rozmów o wychowaniu. Z upływem blisko 10 lat widać niewielkie zmiany w nastawieniu mężczyzn do uczestnictwa w warsztatach, znaczący jest udział matek w zachęcaniu i motywowaniu partnerów do udziału w szkoleniach. Jednocześnie udział ojców w warsztatach bardzo ożywia dyskusje, pokazuje problemy z innej niż kobieca perspektywy, co jest bardzo ciekawym i twórczym doświadczeniem, tak jak dla mężczyzn w grupie ciekawym jest słyszeć, poznawać zdanie wyrażane z perspektywy matki/kobiety/żony.

„Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” to część bogatej oferty pomocowej Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej w Tarnowie i obok konsultacji, porad, terapii indywidualnej i terapii rodzinnej oraz oferty warsztatowej stanowi znaczące wsparcie dla rodziców. Po 20 latach „życia” „Szkoły dla Rodziców i Wychowawców” w Polsce i po 9 latach w Tarnowie w Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej nie ma wątpliwości, że warto podejmować dialog: z dziećmi, z mężem, z żoną, z bliskimi. Niech ilustracją na zakończenie będą słowa wiersza z publikacji „Cała Polska rozmawia z

dziećmi”, jaka ukazała się po konkursie ogłoszonym dla dzieci i młodzieży pod patronatem poseł Lidii Staroń – matki czwórki dzieci, uczestniczki „Szkoły dla rodziców i wychowawców” pod hasłem: „Mamo, Tato nie mów do mnie, lecz ze mną rozmawiaj”:

„Prośba

Mamo, jestem, przyszłam! W szkole byłam!

Cieszysz się? Mamo, pani mnie dziś pochwaliła.

Tak córeczko...

Tato, dostałam pięć z biologii i z matematyki. Tatusiu, mam w klasie najlepsze wyniki!

Tak córeczko...

Mamo, w nagrodę pojedę na wycieczkę.

Nie wiem jeszcze gdzie, może do lasu, może nad rzeczkę?

Tak córeczko...

Tato, tatuaż sobie na plecach zrobiłam.

Już nie jestem ta Twoja córeczka miła!

Tak córeczko...

Mamo, chyba pod namiot z chłopkiem pojedę.

Ale czy warto, koleżankę zapytam o radę.

Tak córeczko...

Tatusiu, czy ta gazeta taka ciekawa?

<Mamo, tato, Nie mów do mnie, lecz ze mną rozmawiaj>

Mamusiu, czy komputer to twoje najmilsze dziecko?

Tak córeczko...²²

Joanna Skrzypa Gimnazjum nr 2 w Kętrzynie kl. III

Agnieszka Skołyszewska – mgr, dyrektor Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej w Tarnowie, pedagog szkolny w Publicznej Szkole Podstawowej im. Ks. Jana Twardowskiego w Buczu. Społeczny kurator sądowy w Sądzie Rejonowym w Brzesku, mediator przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie. Absolwentka pedagogiki resocjalizacyjnej na

²² L. Staroń, *Cała Polska rozmawia z dziećmi. Mamo, tato nie mów do mnie, lecz ze mną rozmawiaj*, Warszawa 2011, s. 8.

Uniwersytecie Jagiellońskim. Trener metody *Video Interaction Training VIT* wspierającej rozwój komunikacji (2003), edukator MEN (2009). Ukończyła szkolenie podyplomowe „Systemowe rozumienie rodzin” atestowane przez Sekcję Naukową Psychoterapii Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego pod kierunkiem dr n. hum. Barbary Józefik (2010). Kontynuuje naukę w zakresie psychoterapii na szkoleniu podyplomowym w Fundacji Krakowskiej Katedry Psychiatrii. W SPPT specjalizuje się w udzielaniu pomocy psychologicznej dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom oraz w systemowej terapii rodzinnej. Jako trener i edukator programu „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” prowadzi kursy doskonalące umiejętności wychowawcze i przygotowuje psychologów i pedagogów do realizacji zajęć z rodzicami i wychowawcami. Autorka publikacji: *Dysfunkcje rodziny i patologie społeczne*, [w:] *Raport o sytuacji rodzin w Gminie Brzesko* pod red. J. Drużkowskiej - Cader. Brzesko 2000, s.68-95 ; *Od profilaktyki i wychowania do profilaktyki i terapii – zmiany form oddziaływania w Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej w Tarnowie* [w:] *Profilaktyka czy resocjalizacja. Między teorią a praktyką*, pod red. J. Krukowskiego, Tarnów 2011, s.223-241 ; kontakt: jaga.skolyszewska@interia.pl

Streszczenie

Publikacja przedstawia historię i rozwój programu „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” w Polsce i w Specjalistycznej Poradni Profilaktyczno-Terapeutycznej w Tarnowie, prezentuje stosowane metody, tematykę i adresatów programu oraz refleksje uczestników po zakończonym szkoleniu. Ukazuje walory wychowawcze i profilaktyczne programu „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” oraz w praktyczny sposób pozwala na wskazanie wniosków do dalszej pracy edukacyjnej z rodzicami w SPPT.

SUMMARY

The Publication presents the history and progress of the program “The School for Parents and Educators” in Poland and also in the Specialist Preventive-Therapeutic Clinic in Tarnow, lays out the using of methods, subject area and addressees of the program and also a reflection of the participants after the finished course. It shows the educative and prophylactic papers of the program “The School for Parents and Educators”, also, in practical way, it allows to show the deductions to the further educational work with the parents in the SPTC.



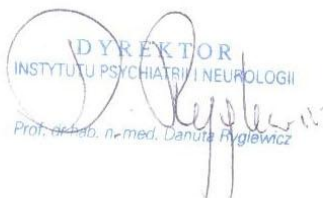
Opinia o programie

Program **Szkoła dla Rodziców i Wychowawców**, Ośrodka Rozwoju Edukacji z siedzibą Al. Ujazdowskie 28, 00-478 Warszawa, spełnia standardy jakości poziomu II – **Dobra praktyka***, zgodnie z kryteriami oceny przyjętymi w ramach *Systemu rekomendacji programów profilaktycznych i promocji zdrowia psychicznego*.

Program **Szkoła dla Rodziców i Wychowawców** jest programem profilaktyki uniwersalnej ukierunkowanym na zwiększenie kompetencji wychowawczych rodziców, wychowawców i nauczycieli pracujących z dziećmi i młodzieżą oraz przeciwdziałanie zachowaniom problemowym dzieci i młodzieży. Założenia programu opierają się na teorii pedagogicznej wychowania bez porażek Thomasa Gordona. Program jest adresowany bezpośrednio do dorosłych i realizowany w wymiarze 40 godzin dydaktycznych zajęć warsztatowych.

Informacje na temat programu są zamieszczone na stronie www.kbpn.gov.pl, www.ore.edu.pl, www.parpa.pl

Niniejsza opinia jest ważna do dnia 9 marca 2017 roku.



DYREKTOR
INSTYTUTU PSYCHIATRII I NEUROLOGII
Prof. dr hab. n.-med. Danuta Ryglewicz



DYREKTOR
Państwowej Agencji Rozwiązywania
Probleatów Alkoholowych
Krzysztof Brzózka



DYREKTOR KRAJOWEGO BIURA
ds. Przeciwdziałania Narkomanii
Piotr Jabłoński



OŚRODEK ROZWOJU EDUKACJI
WICE DYREKTOR

Warszawa, dnia 9 marca 2012 roku.

* Poziomy jakości programów profilaktycznych i promocji zdrowia psychicznego: **Program obiecujący** - program dysponujący wynikami ewaluacji procesu uprawniającymi do wnioskowania o możliwości uzyskania oczekiwanych rezultatów w efekcie jego realizacji. **Dobra praktyka** - program o potwierdzonej w badaniach ewaluacyjnych skuteczności w zakresie wpływu na czynniki pośredniczące w osiągnięciu zmian w zachowaniu. **Program modelowy** - program o potwierdzonej w badaniach ewaluacyjnych skuteczności w zakresie wpływu na zachowania problemowe.